Numer 151. Lwów dnia 5. Lipca 1871 — Środa. Rok III.

Wychodzi codziennie o godzinie 3ciej po południu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych
Przedpłata wynosi: we LWOWIE rocznie 14 złr.—półrocznie 7 złr.—ćwierćrocznie 3 złr. 50 ct.—miesięcznie 1 złr. 20 ct.
Z przesyłką pocztową w PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM: rocznie 18 złr.—półrocznie 9 złr.—ćwierćrocznie 4 złr. 50 ct. —miesięcznie 1 złr. 50 ct.
W PRUSACH i RZESZY NIEMIECKIEJ: ćwierćrocznie 4 tal. 10 srbgr. — we Francyi ćwierćrocznie 18 fr. — w Rzymie ćwierćrocznie 20 fr.
Numer pojedyńczy kosztuje 6 centów.
Redakcya przy ulicy Sykstuskiej N. 647 2/4.
Administracya w kamienicy kapitulnej Nr. 24 m.

UNIA

„Diligite homines, interficite errores." (S. Aug.).

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą 5 ct. od wiersza. — Reklamacye nieopieczętowane wolne są od opłat. Manuskrypta się nie zwracają. — W Krakowie przyjmuje prenumeratę księgarnia Jaworskiego. Dla W. księztwa Poznańskiego i Prus księgarnia p Tytusa Daszkiewicza w Poznaniu. Dla Prus także księgarnia p. Priebatscha w Ostrowiu W Wiedniu Haasenstein & Vogler, Neumarkt Nr. 11. Hamburg, Frankfurt n. M. Berlin, Lipsk, Basel (Schweiz) i Wrocławiu: A. Oppelik, Wollzeile 22; Rudolf Mosse, Seilerstätte 2. Berlin, München i Nürnberg: Sebastyan Korabek, Neubau 71. W Berlinie Zeidler & Comp., Leipzigerstr. 37. W Paryżu J. Mianowski (Commision & exportation Julien rue des Ecoles 24.)

Ogłoszenia (inseraty) i prenumeratę miejscową i zamiejscową przyjmuje we **Lwowie**: Ajencya *„Czasu"* i *„Unii"* A. Piątkowskiego, plac katedralny 31. tudzież księgarnia Sayferta i Czajkowskiego.

„Alacriter instate proposito vestro, infracto animo iniquitati resistite et malum in bono vincere conamini, intendentes oculos in mercedem illis paratam, qui pro Christi nomine decertaverint".
(Pius IX do redaktorów „Unii" d. 28. kwietnia 1870. r.)

Od wydawnictwa.

Niniejszem zapraszamy do przedpłaty na *„Unię"* na **kwartał trzeci** r. 1871.

Prenumerata na *„Unię"* wynosi:

we Lwowie

rocznie	14 złr.	— ct.
półrocznie	7 „	— „
kwartalnie	3 „	50 „
miesięcznie	1 „	20 „

na prowincyi z przesyłką pocztową

rocznie	18 złr.	— ct.
półrocznie	9 „	— „
kwartalnie	4 „	50 „
miesięcznie	1 „	50 „

Szanowni prenumerujący raczą nadesłać wcześnie pieniądze do Administracyi Nr. 24 kamienica kapitulna, abyśmy jak najprędzej uregulować mogli nakład w celu zapobieżenia wszelkiej zwłoce w przesełce dziennika. Razem z pieniądzmi na *„Unię"* można przesyłać prenumeratę na czasopismo ludowe *„Chata"*, którego przedpłata półroczna wynosi 1 złr., roczna 2 złr.

☞ Zwracamy przytem uwagę, iż najtaniej i najdogodniej przesełać można prenumeratę **za przekazem pocztowym** (Postanweisung).

Lwów, 5. lipca.

Izba panów na posiedzeniu wczorajszem przyjęła na wniosek Arneta *en bloc* cały preliminarz budżetowy, uchwaliła bez obrad ustawę finansową i wszystkie przez komisyę wniesione rezolucye. Po szczegóły odsełamy do „Ostatnich wiadomości."

Ugoda z Czechami krępuje bezustannie uwagę całego dziennikarstwa Zdaniem *Vaterlandu* układy ugodne redukują się do tego, że 1) między pp. Riegerem i Prażakiem a hr. Hohenwarthem zgodzono się na plan ugody — który, jak powyższy dziennik donosi, załatwionym został z wyjątkiem kwestyj finansowych; 2) że obaj reprezentanci czeskich i morawskich deklarantów nie zobowiązali się wcale imieniem swych mandataryuszów do obesłania Rady państwa.

Obydwie te wiadomości mają być zupełnie autentyczne. Według organu czeskiego *Rzip*, taki jest rezultat rokowań ugodnych:

Sejm czeski zostanie zwołanym w sierpniu. Wybory do Rady państwa nastąpią na podstawie nowej ordynacyi wyborczej

Nowo wybrana Rada państwa, obesłana przez Czechów, zajmie się zmianą konstytucyi grudniowej Nowa ta konstytucya nada krajom znaczną autonomię.

Czechom przyrzekł hr. Hohenwarth obok najrozleglejszej autonomii, ministeryum krajowe i przelanie pewnej części kompetencyi reichsratowej na pojedyńcze sejmy. Do kompetencyi Rady państwa należałyby tylko sprawy cłowe, handlowe, finansowe i obrony krajowej. Delegacye wspólne nie wychodziłyby z łona Rady państwa, lecz sejmów

Rozwiązanie sejmu czeskiego, uważają dzienniki za rzecz pewną.

Vterld. zapewnia, że podróż cesarzewicza do Pragi jest radosną zwiastunką tak dawno upragnionej koronacyi cesarza na króla czeskiego.

Prasa zagraniczna a przedewszystkiem niemiecka i angielska bezustannie zajęta pomyślnym rezultatem francuskiej pożyczki. Berlińskie dzienniki cieszą się i gniewają zarazem, z powodu tak szczęśliwie dokonanej operacyi. Cieszą się, bo dzięki temu, nadspodziewanie prędko będą mogły rozkoszować się francuskiemi miliardami, lecz z drugiej strony trapi je, iż nałożona na Francyę kontrybucya nie zrujnowała jej, owszem dowiodła, jak ogromnie kraj ten cieszy się bogactwem i zaufaniem u swoich i obcych.

O dokonanych wyborach, oderwane tylko dochodzą nas wiadomości. Do jutra zapewne odbierzemy w tej mierze dokładniejsze depesze.

O podróży cesarza niemieckiego dziś cicho. „Heldengreis" bowiem, który wybierał się na tryumfalne wycieczki i miał w Ems spotkać się z drogim bratem carem Aleksandrem, musi pilnować łóżka z powodu ciągle wzmagających się napadów reumatycznych i tym podobnych dolegliwości. Natomiast następca tronu wraz z żoną wybrał się w dłuższą podróż.

O właściwych przyczynach rozruchów zaszłych w Królewskiej Hucie na Szlązku, nie mamy dotąd żadnych bliższych wiadomości; jak się zdaje wszakże, powodem tych rozruchów miało być rozporządzenie naczelnego urzędu górniczego w Wrocławiu, aby dla ścisłej kontroli dla każdej kopalni sporządzono przepisy i takowe ogłoszono. Przepisy te niepodobały się robotnikom i dla tego zaniechali roboty. Spokój już przywróconym został, przyczem nie obeszło się, jak donosiliśmy, bez kilku krwawych ofiar i licznych aresztowań.

Do uspokojenia ludności przyczyniali się księża, przemawiając do niej po polsku — przemowy te w rodzinnym języku z wielkiem uszanowaniem były słuchane. Również na uspokojenie wpływać miał znakomicie i zacny redaktor *Katolika* Karol Miarka. Po rogach ulic porozlepiane były plakaty po polsku, wzywające robotników do spokoju. W obec więc tego zapytać się godzi, czy i owe przepisy były robotnikom komunikowane po polsku?

Z Rzymu dochodzą nas telegramy o oficyalnych uroczystościach wyprawianych w tym mieście na cześć przybycia króla Wiktora Emanuela. Król odbył przegląd gwardyi narodowej i wojska, przyczem znajdowali się ministrowie, deputowani i całe ciało dyplomatyczne.

Rząd belgijski oświadczył, że będzie i nadal utrzymywać posła przy dworze Ojca św. Poseł przy dworze florenckim otrzymał rozkaz udać się tam, gdzie się uda król.

Pewnem ma być, że w ciele dyplomatycznem mają zajść zmiany; posłowie angielscy w Wiedniu i Petersburgu zamienią się swojemi posadami, a poseł w Darmstadzie przeniesiony zostanie do Sztutgardu. Lord Tenderton ma być przeznaczony w miejsce Odona Russela.

Dla Ojca św.

Parafia obrz. łać. w Złoczowie 20 złr. — ct.
Z poprzednio wykazaną sumą 577 złr. 35 ct.
1 duk., 1 napol, 1 tal.,
1 złr. srebr.

We wczorajszym numerze naszego dziennika podaliśmy mowę hr. Beusta, mianą na trzeciem posiedzeniu delegacyi austryackiej d. 1. b. m. Mowa ta, jak wszystkie przemówienia kanclerza, składa się z lekkich frazesów, ale nie ma ni budowy estetycznej ni mocy przekonywającej, płynącej jedynie z prawdy i logiki. Mowę tę można najprzód uważać za wędkę, na którą chciał kancierz złowić dla siebie serca liberałów. Cieszy się bowiem kanclerz, iż powstał aglomerat germański pod zwierzchnością Prus; wypowiada, że dawny związek niemiecki nigdy nie mógł wystarczyć dla narodowych usiłowań Niemców i twierdzi, że Austrya nie ma czego żałować, iż pokojowy traktat pragski przestał obowiązywać.

P. Beust oświadcza, że najserdeczniejsza przyjaźń łączy Austryę z cesarstwem niemieckiem i że to będzie najsilniejszą warownią pokoju. Pan Beust oświadcza, że i nadal będzie się trzymał względem Włoch zasady nieinterwencyi, a o sprawie Ojca św. raczył nawiasowo powiedzieć, „że rząd włoski zanadto jest przezornym aby nie pojął, iż unikamy (t. j. p Beust) lekceważenia delikatnych uczuć, których uszanowanie nam samym dodaje czci, a bynajmniej nie narusza powagi i interesów Włoch." Do dalszego tłumaczenia się względem tej sprawy, nie czuje się p. Beust obowiązanym. Gdy wreszcie wypowiedział p. Beust nadzieję, iż stosunki wzajemne Austryi i Rosyi z czasem całkiem dobremi się staną, rozradowały się serca liberałów i oddały mu się zupełnie. — I słusznie! P. Beust bowiem, jak widzimy jasno z tych głównych punktów mowy jego, hołduje ulubionym teoryom liberałów, mianowicie teoryi rasowych aglomeratów, teoryi wszechwładztwa państwa i zasadzie nieinterwencyi. Jeżeli więc uważać będziemy mowę jego jako rzeczywiste sprawozdanie o polityce, którą on prowadzi, i o politycznej sytuacyi Austryi, to musimy wyznać, że obraz ten przejmuje nas grozą i oburzeniem. P. Beust wypowiedział w tejże mowie, że droga jego polityki prowadzi tam, „gdzie wskazuje trzeźwe, wolne od uprzedzeń pojęcie położenia politycznego."

A ponieważ on jako przewodnik i protestant sam sobie tworzy pojęcie o położeniu politycznem; ponieważ pojęcie to musi się zgadzać ze zasadami i teoryami, którym p. Beust hołduje, więc gwiazdą przewodnią jego polityki musi być i jest rzeczywiście teorya ras, teorya wszechwładztwa państwa i zasada nieinterwencyi. Nie dziwimy się też bynajmniej, że p. Beust wyznając te teorye i zasady, uznał rabunek popełniony przez rewolucyę na Stolicy ś. za tytuł prawny do posiadania Rzymu przez Włochy; że nie raczył nawet odpowiedzieć na przedstawienie Biskupów, sprawy rzymskiej dotyczące; że tylekrotnie a ponownie w mowie wspomnionej o religijnych uczuciach 25-milionowej katolickiej ludności w Austryi z lekceważeniem się wyraża; że prowadzi wojnę przeciw kościołowi św., bo owe zasady i teorye p. Beusta są przez kościół św. potępione.

Że zaś p. Beust nietylko dla pozyskania przyjaźni liberałów przyznaje się do tych zasad i teoryi, ale rzeczywiście je wyznaje, tego dowodzą wszystkie czyny jego. Czyż może Austrya spodziewać się błogosławieństwa Bożego, jak długo politykę jej będzie p. Beust zatruwać temi zasadami? Więc powtarzamy, że nie dziwią nas polityczne czyny p. Beusta, zmierzające do gnębienia kościoła św., bo on tak działać musi, jak długo służy owym zasadom.

Wszak to p. Beust wprowadził Giskrów i Herbstów do gabinetu austryackiego, a jedną z pierwszych czynności tych panów było wykreślenie z roty przysięgi, dla urzędników przepisanej, pewnego ustępu, zamykającego masonom drogę do posad urzędowych. Oto klucz do wyjaśnienia postępowania p. Beusta.

Aliści pojąć nie możemy, jak ludzie, szczerze pragnący szczęśliwej egzystencyi Austryi, już ze względów politycznych mogą milczeć, kiedy p Beust wyznaje przed delegacyą teorye i zasady których zastosowanie do Austryi, musi koniecznie ją zgubić. Przecież urzeczywistnienie teoryi aglomeratów rasowych nie może Austryi wzmocnić, ale musi sprowadzić jej rozbiór, od czego jej zasada nieinterwencyi z pewnością nie uchroni. Prawdziwość tego twierdzenia jest oczywista. A do czegoż prowadzi teorya wszechwładztwa państwa? Oto do komuny! Teorya ta bowiem jest opartą na materyalizmie, a wynika z teoryi wszechwładztwa ludu, będącej zaprzeczeniem prawdy, że w Bogu jest źródło władzy. A nikt przecież nie zaprzeczy, że komuna paryzka wyrosła z materyalizmu i z wszechwładztwa ludu, pan Beust zaś przyznał się do wynikającej z tąd teoryi wszechwładztwa państwa w przytoczonym wyżej dosłownie ustępie mowy, sprawy Rzymu dotyczącym.

Co raz częściej ponawiające się w Austryi objawy *socyalistycznych agitacyi*, demoralizacya i coraz większe zwolnienie karności w rodzinie, społeczeństwie, szkole, urzędach i armii są dowodem prawdziwości naszego twierdzenia. I P. Beust może mówić o potędze Austryi?

Co się tyczy skreślonego przez P. Beusta obrazu stosunku Austryi do Cesarstwa niemieckiego i do Rosyi, to zupełnie nie wierzymy w platoniczną miłość ks. Bismarka dla Austryi, przyznajemy zaś że P. Beust może mieć nadzieję, iż stosunki Austryi z Rosyą z czasem stana się całkiem dobremi, pozwolimy sobie tylko zrobić uwagę, że się ta nadzieja ziści skoro w Austryi zapanuje komuna, a w Rosyi nihilizm.

Lwów, dnia 5. lipca.

W dniu wczorajszym odniósł rząd nowe zwycięztwo w Izbie panów. Według telegramów przyjęto *en bloc* cały preliminarz budżetu, pomimo wcale nieprzychylnych oświadczeń się centralistów i mimo agitacyj, aby wywołać formalne *votum* nieufności dla ministerstwa.

Nowa ta porażka centralistów, wykazuje dobitnie zupełny brak sił i głowy Ciągłe przegrane, wywoływane najlekkomyślniej, nie w skutek nieuchronnego biegu samych wypadków, ale w skutek rozmyślnego narażania się — świadczą bardzo smutnie o stronnictwie, które tak długo kierowało losami Austryi i dziś jeszcze kierować niemi ma pretensyę. Ponieść klęskę może stronnictwo najsilniejsze i najmądrzejsze, ale wywoływać samowowolnie raz poraz podobne plagi, nie odważy się żadne stronnictwo mądre i porządne. Gdyby centraliści cokolwiek mieli zastanowienia, cokolwiek taktu, cokolwiek rozsądnej przezorności, to nawet po pierwszej porażce, zostając w opozycyi, usiłowaliby ograniczyć się na biernem wyczekiwaniu, nie zużywać w walce bezpłodnej, w wysokim stopniu dla siebie niekorzystnej. Byliby tym sposobem zachowali przynajmniej pozory stronnictwa, z którem rząd liczyć się powinien.

Uczynili jednak przeciwnie. Z dziecinną naiwnością zrywali się ciągle do nowych gróźb, do nowych zamachów. Z całą zaciekłością odgrażali się ciągle, że muszą ministeryum obalić, i z rozwiniętemi sztandarami przy straszliwym odgłosie wszystkich centralistycznych surm bojowych, do nowych walk prowadzili swe hufce. Do nowych walk, i zawsze jednakowo do nowych — klęsk.

Ostatnie wysilenie uczyniono obecnie w Izbie wyższej, która jak wiadomo za ministerstwa Giskry powiększoną została dużym zastępem centralistycznych figur, i która w każdym razie uchodziła za główne ognisko centralizmu. Rozwinięto agitacyę na wielką skalę. Grożono znowu po dawnemu i strasznie i znowu po dawnemu poniesiono klęskę.

Jestto wypadek ważny z tego powodu, że uwalnia obecny rząd od wszelkich względów dla stronnictwa centralistycznego. Kto się sam nie szanuje, ten nie zasługuje na szacunek drugich — powiada stare przysłowie. Otóż centraliści nie umieli się szanować, sami lekkomyślnie pomogli do obalenia wszelkich powodów respektu, jaki im się mógł kiedyś należyć; sami udowodnili, że są nie stronnictwem poważnem, ale kliką złą i zgiełkliwą. Jako taką więc zapewne będzie ich rząd nadal uważał.

Zasady z 1789. r.

II.

(Ciąg dalszy).

Drugi artykuł deklaracyi zgromadzenia narodowego orzeka: „Celem każdej społeczności jest zachowanie praw człowieka naturalnych i niepodlegających żadnemu przedawnieniu. Prawa te są: wolność, bezpieczeństwo (osobiste) i opór przeciw uciskowi "

Jeżeli chodzi w ogóle o cel społeczności każdej, każdego uspółecznienia, bynajmniej nie jest on tylko i jedynie konserwatywnym, ale owszem zadaniem społeczności, dla którego ona właściwie i jest, prócz gwarancyi, zabezpieczenia praw zasłużonych i nabytych. jest mianowicie u ł a t w i a n i e s p e ł n i a n i a o b o w i ą z k ó w, p o l e p s z a n i e b y t u i d o s k o n a l e n i e c z ł o w i e k a.

Kto o tem przeznaczeniu, powołaniu, zadaniu, o tym celu społeczności zapomina, zapomina o najgłówniejszej, bo istotnej rzeczy i okazuje, że społeczności w ogóle nie pojmuje, nie rozumie.

W artykule powyższym pominięto to zupełnie, a położono nacisk na rzeczy, z których dwie pierwsze t. j. gwarancya wolności i gwarancya bezpieczeństwa (osobistego) objęte byłyby orzeczeniem dokładnem istotnego celu i zadania społeczności, a trzecia, opór przeciw uciskowi, suponuje bezrząd, zatem zepsutą społeczność, i jest na tem miejscu paradoxem Artykuł bowiem mówi o ładzie warującym prawa i zachowanie onych, bo mówi o celu społeczności, a ostatniem ze swoich trzech praw przyrodzonych zaprzecza porządkowi. Bo kto o oporze przeciw uciskowi myśli, ten suponuje ucisk, a gdzie ucisk, tam przecież ładu, porządku warującego prawa nie ma.

Zatem, prócz że pomija właściwe zadanie społeczności, parodoxem jest ów artykuł

W zastosowaniu atoli właśnie dla braku swojego i dla paradoxu jest niebezpiecznym i zgubnym. Obaczymy to zaraz.

Najprzód uświęca ten artykuł domaganie się uszanowania i zachowania praw jednostek Tem samem stawia niejako jednostki, członków społeczności po jednej stronie, a społeczność, od której domagać się mają, po drugiej. Wtedy atoli społeczność staje się prostą fikcyą teoretyczną.

Domagać się można i powinno się sumiennego spełniania obowiązków społecznych od każdego z członków społeczności, jakiekolwiek on zajmuje w niej stanowisko — a tem samem utrzyma się ład i porządek, który sam przez się już poręką jest uszanowania praw i uznania onych

A więc odwrotne winno być domaganie się, bo nie od społeczności ale od członków onej na rzecz jej — i nie praw, ale obowiązków. Takiego domagania się wyciąga orzeczenie istotnego celu, dla którego jest społeczność.

Odwrócił zaś rzecz całą artykuł powyższy właśnie dla braku swojego.

A odwrócenie to całej rzeczy w zastosowaniu, w praktyce, prowadzi do swawoli jednostek, przeto do rozbicia społeczności.

Dalej mieni on prawem naturalnem (przyrodzonem) wolność.

Wolność, acz przyrodzona, staje się jednak dopiero tego udziałem, kto na nią sobie zasłużył.

Zawsze bowiem winniśmy pamiętać, że tu kieruje wzgląd społeczny.

Inna wolność człowieka w obec Boga, inna w obec sprawiedliwości a inna w obec względu społecznego.

O wolności w obec Boga uczy religia. W obec sprawiedliwości człowiek odpowiedzialnym jest za postępki swoje, bo może dobrze i źle czynić. Od jego tedy wolnej woli to zależy.

W obec względu społecznego, wolnym jest ten tylko, który sumiennie obowiązki swoje jako *swoje* obowiązki pełni.

Kto obowiązki względem społeczności, uważa jako ciężar, uważa jako nałożone jarzmo, kto spełnianie obowiązków społecznych uważa jako spełnianie jedynie rozkazu czyjegoś, czy to drugich (przełożonych) czy to rządu, a nie uważa tego, jako swojego obowiązku — ten, gdy mu powiesz, że jest wolny, zrozumie, że on nie ma żadnych obowiązków, że wolność, to usunięcie się od obowiązków, że wolność to życie wedle własnego zachcenia.

Wolność to tak jak talent przyrodzony. Talent choć przyrodzony, musi być jednak rozwinięty. Tak również i wolność.

Doskonalenie człowieka, to zadanie społeczności, o którem artykuł powyższy zupełnie przemilczał, ono dopiero zrobi człowieka wolnym.

Tak postawiona rzecz, jak ją ten artykuł stawia, grozi znów zagubę porządku.

Wreszcie opór jednostek przeciw uciskowi, uświęcony jako prawo i to przyrodzone, które winno być uszanowane przez społeczność samą, jest jak powiedzieliśmy już, paradoxem — a w zastosowaniu, w praktyce destrukcyjnym.

Wszelki ucisk i gwałt jest tylko następstwem nieładu i nieporządku. Jeżeli tedy jest ucisk jaki, postarać się trzeba o naprawę ładu i porządku, przez co samo usunie się już następstwo, t. j. ucisk ów. To zaś nie dzieje się przez prosty opór, na który zdobędzie się zwierzę.

Ucisk lub gwał popełnia ten tylko, kto zapomina o obowiązku swoim. Czuwanie nad powszechnem spełnianiem obowiązków jest właśnie zadaniem społeczności. Zatem przez społeczność można starać się o przypilnowanie spełniania obowiązków, a tem samem już usunie się wszelki ucisk, wszelkie tak zwane bezprawie. Inaczej mówiąc, rządu rzeczą jest czuwać nad porządkiem, i przestrzegać aby spełniano sumiennie obowiązki społeczne.

Rozpryśnie się atoli społeczność, skoro każdemu wolno będzie na własną rękę wymierzać sprawiedliwość.

A społeczność pozwalająca na to, zezwala na własną zgubę. Tego właśnie domaga się artykuł powyższy, więc jako taki podkopuje oczywiście podwalinę społeczności, bo jako destrukcyjny, obala porządek. (D. c. n.)

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Zestawiamy tutaj wszystkie pozycye budżetu odnoszące się do Galicyi:

I tak: na wydatki sądownictwa w Galicyi 2.647.627 złr., a mianowicie: na sądy cywilne i karne 2,404 422 złr., na domy karne w Galicyi 299 951 złr., lecz gdy domy karne przynoszą za roboty więźniów 72 920 złr., więc pokryć jeszcze trzeba 227.031 złr; urzędnicy nadliczbowi 3.427 złr., budowle 12 747 złr. Na sprawy wyznań i oświaty 1,495,813 złr., a mianowicie: na sprawy wyznań 649,123, na sprawy oświaty 846 698 złr.

Wydatki na sprawy duchowne w Galicyi na rok 1871 wynoszą 1,082.866 złr., z tego na kler łacińskiego obrz. 324.749 złr., na kler grecko-unicki 664 274 złr., na kler ormiański 10.999 złr., na kler wyzn. reform 5.436 złr.

Do wydatków na sprawy wyznań zaliczono także i wydatki szkolne 59.559 złr., wydatki szpitalne i karne domy 2.930 złr., wydatki z zarządu funduszu religijnego 16.939 złr.

Fundusz religijny powstały z samych prawie fundacyj łacińskiego obrządku, przynosi rocznie: procent od oblig 347,132 złr., procenta odłinnych kapitałów 7 665 złr., dochód z dóbr kościelnych obrz. łacińsk. 50 404 złr., ze sprzedaży pojedyńczych parcel 2.727 złr., intercalaria itp. 26.285 złr., zwroty 1550 złr., razem dochodu 435.763 złr., a gdy wydatki wynoszą 1,084.886 złr., więc z budżetu dodać trzeba 649.123 złr.

Oświata obejmuje: Rada szkolna krajowa z inspektorami 52 193 złr., seminarya nauczycielskie 59.784 złr, dodatki do szkół ludowych 64.943 złr., uniwersytet lwowski 130 960 złr., uniwersytet krakowski 146.239 złr., razem 277.199 złr.; gimnazya 221.337 złr; techniki: lwowska 31.338 złr., krakowska 22 645 złr., realne: lwowska 13 708 złr., tarnopolska 7 050 złr., razem 74 388 złr.; substytucye 49.850 złr., koszta zarządów szkół 23 010 złr., dyety i różne wydatki 9 981 złr., utrzymanie budynków 7 500 złr., emerytury i zaopatrzenia 17.167 złr., budowle nowe 97 408 złr., dodatek dla młodzieży galicyjskiej w Terezyanum 11,392 złr., odbudowa Sukiennic w Krakowie 5.000 złr.; razem 962,051 złr.

Na opędzenie tych kosztów z budżetu państwowego wydzielono 846,690 złr., a resztę pokrywają dochody w tej rubryce, mianowicie: procent od obligacyj i prywatnych kapitałów funduszu szkolnego 25,438 złr., z nieruchomości funduszu szkolnego 4149 złr., z funduszu religijnego 5700 złr., z funduszu miast 16,669 zł., z funduszu od cystersów 1134 złr., razem 23,503 złr.; dochód z dydaktrów 52,530 złr., inne roczne dochody 2345 złr., 2% od pensyi 7396 złr., razem 115,361 złr.; suma 962,051 złr.

Na obronę krajową 2,078.404 złr.

Na utrzymanie poczt w Galicyi 1,219.460 złr., dochód z poczt w Galicyi jest 1,101 450 złr., niedobór wynosi więc 118,010 złr.; na utrzymanie telegrafów w Galicyi 342,111 złr., dochód z telegrafów jest 253,440 złr., niedobór wynosi 88,984 złr.

Na sprawy rolnictwa 129,256 złr., mianowicie: na starostwa górnicze 13 421 złr., na zakłady ogierów rządowych 158 520 złr.; dochodu ze starostw górniczych jest 15.945 złr., dochodu z zakładów ogierów 26 740 złr., razem 42 685 złr., niedobór 129.256 złr.

Oprócz tego ministerstwo z zachowanych sobie do rozrządzania 265 000 złr. na różne wydatki i 96.000 na premia, wydziela dla Galicyi do 60.000 zł.

Francya. Lord Acton w dzienniku *Constitutionel* ogłosił, jak sam utrzymuje z niewątpliwego źródła zaczerpnięte wyjaśnienia powodów, dla czego Włochy w ostatniej wojnie nie stanęły po stronie Francyi. Według twierdzeń jego, Ludwik Napoleon jeszcze przed wybuchem wojny poczynił kroki celem pozyskania pomocy Włochów i rozpoczął kroki nieprzyjacielskie wtedy dopiero, gdy był prawie pewny współudziału tego państwa. W tem Bismark zwietrzył te francuzko-włoskie roboty i sam począł układać się z Włochami. Rezultatem ich było to, iż 20. czerwca r. z. (Lord Acton podaje nawet datę) podpisany został tajny traktat między Prusami i Włochami, na mocy którego Prusy, za neutralność Włochów podczas wojny, w razie pomyślnego dla wojsk niemieckich obrotu, przyzwalały na zajęcie przez Włochów Rzymu, w razie zaś pomyślnego ostatecznego zakończenia wojny zgadzały się nawet na oderwanie od Francyi Sabaudyi i Nicei. Po kapitulacyi pod Sedanem, gdy Prusacy byli już pewni wygranej, Bismark przystał na zajęcie przez Włochy Rzymu, ale o zwrocie Sabaudyi i Nicei nie było już następnie mowy. Gdy włoski poseł napomknął o tem, Bismark tylko ruszył pogardliwie ramionami.

— Książę Napoleon przybył tamtego tygodnia z Anglii do Calais. Przy wylądowaniu powitał go komisarz policyi dając mu bardzo wyraźnie do zrozumienia, aby tą razą nie chciał zatrzymywać się na ziemi francuzkiej. W skutek tego książe powrócił do Anglii — Orleanowie zamierzają stale osiedlić się we Francyi. Co się tyczy hrabiego Chamborda, to radzą nad tem jego zwolennicy, czy ma lub nie powrócić do Francyi: jedna część zgadza się na to, że powrócić może jedynie jako król, podczas gdy inni są mniemania, że dłuższe trzymanie się zdala od rodzinnego kraju, może go zgubić w oczach Francuzów — Ks. Aumale, hr. Joinville i ks. Chartres oddali wizytę biskupowi Dupanloup.

Obiad dany przez Thiersa na cześć Mac-Mahona i jego jenerałów, zgromadził bardzo świetne towarzystwo. Mówiono wiele, między innymi mówił także Thiers podnosząc przedewszystkiem tę okoliczność, iż w obecnych czasach nie można redukować budżet wojenny. — Kontrakty, które rząd obrony narodowej zawarł względem dostawy szaspotów, będą w skutek tego dotrzymane. Konsorcyum ma dostawić jeszcze 900.000 sztuk broni, a to do 15 lipca. Liczba szaspotów, jaką obecnie posiada Francya, ma wynosić 1,200.000 sztuk. Reorganizacya armii francuzkiej postępuje szybko. Wszyscy jeńcy francuzcy powracający z Niemiec, dostawiani bywają do Besancon, Auxerre i Douai celem tworzenia pułków. Wiele tych pułków udaje się do Afryki.

Wybory w Paryżu w całości miały być dość ożywione. Zapisało się 389.715 wyborców. Bonapartyści byli bardzo ruchliwi, a Rouher i Clement Duvernois zgromadzili około siebie cały sztab dziennikarzy i innych ajentów, gotowych służyć sprawie upadłej dynastyi. Organem ich jest dziś *Avenir Liberal*, którego szefem redaktorem został Duvernois. Inne dzienniki jak *Gaulois, Bien Public* itd. przychylają się także mniej lub więcej wyraźnie na ich stronę.

W Paryżu aresztowania i rewizye dokonywane bywają ciągle z całą surowością, tak, że z dniem każdym coraz trudniej ukrywać się komunistom. Mimo to nieudało się policyi wytropić wszystkich głównych zwolenników komuny i jej ajentów. Jedna część z tych ostatnich umknęła szczęśliwie z Paryża, druga część ukrywa się w mieście. Władze publikują bezustannie olbrzymiemi afiszami przybijanemi na rogach ulic nazwiska tych osób, za któremi śledzi. Liczba osób, co w czasie panowania komuny dostały pomieszania zmysłów, wynosi 500.

Więźniowie, którzy znajdują się w Wersalu, podzieleni być mają na dwie kategorye, jedna zostanie w Wersalu, a drugą przeniosą do Fontainebleau. Malarz Courbet i Fontaine, obydwaj członkowie Komuny, zostali przewiezieni do paryzkiego więzienia Mazas. Jaka jest tego przyczyna, nie wiadomo. Obrazy pędzla Courbeta, które pozostały jeszcze u niego, uległy zniszczeniu. Były one ukryte w piwnicy, gdzie policya kazała je zapieczętować. Tymczasem w skutek ulewy wezbrany potok wpadł przez okno do piwnicy i poczynił ogromne zniszczenie.

— Wiedząc o ile pożądaną jest każda wiadomość o rodakach naszych zamieszkałych w Paryżu, podajemy tutaj niektóre ustępy z korespondencyi paryskiej do *Gaz. Nar.*

Zginęli w boju: Jarosław Dąbrowski dnia 24 maja na ulicy Myrha; jechał konno z kilku członkami komuny w południe, i ranny został kulą w brzuch. Przyniesiony do apteki w domu pod nr. 63 na tejże ulicy, był opatrzony. Pałasz jego oddano porucznikowi 45 pułku piechoty wersalskiej, a Dąbrowskiego przeniesiono do szpitalu Lariboissiére, gdzie o 3 godzinie po południu umarł. Szczegóły autentyczne później doniosą od dwóch naocznych świadków zgonu, którzy się jeszcze tutaj ukrywają, i dla tego trudno mnie z nimi skomunikować się. Walery Wróblewski, Teofil Dąbrowski, Świdziński, Karol Kwiatkowski, Kompański, Suchocki, i szewcy: Karol Sokulski i Czekalski, nie wiadomo gdzie się podzieli, prawdopodobnie zabici. Bonoldi umarł z ran, równie jak Waszkiewicz (d. 24. maja) Gracyan Janowski zginął na barykadzie na rue Royale. Dr. Rymarczewski zniknął, i Kostrzewski (cukiernik), Kobusko.

Rozstrzelani; Dalewski, Aleksander (w Luksemburgskim ogrodzie); Michał Górski, Apollo Huszcza, Męczeński (na Montmartre dnia 23 maja); Michał Szwajcer i Rozwadowski ze starej emigracyi obadwaj (d. 27 maja w Avenue de Bel-air przed mieszkaniem Edmunda Rożyckiego); Teofil Grzymała (na Vaugirard); Pratkowski zecer (na rue de Vanves d. 24 maja); służący kapitana Waszkiewicza (d. 22 maja); Waszkowski (na rogu ulicy Turbigo); Potapeńko ze sztabu Dąbrowskiego, Stanisław Sroczyński, Worytko krawiec, Kwiatkowski (inny), Okołowicz major, Okołowicz kapitan, Malukiewicz, Kamieniecki, Jan Lewicki litograf, Czarnomski pułkownik, Katrzyński z Poznańskiego, Tomaszewski w IX arrondisement; Mroczyński, Filipowski szewc (przy ulicy Surrenne), Leon Markowicz, Leopold Celiński, Rębowski z wojska pruskiego, Leon Piątkowski.

Aresztowani: Walenty Orłowski, Matusewicz dentysta, Kożuchowski, Kaźmierz Michałowski, Łukasiński, Paszkowski eksksięgarz, Powiatowski, Julian Babiński, jenerał Okołowicz (ranny), Łukowski, Edward Szyrma, Ernest Pruszyński, Landowski, Mielnicki, Witkowski, Bogucki (według dzienników niemieckich skazany na śmierć; p. r.) szewc Podbereski, Józef Morawski, Kostrzewski fotograf, Aleksander Babiński, jenerał Waligórski posłany do Brestu równie jak Laniecki i Władysław Zubrawski. Wszyscy aresztowani byli w domu albo na ulicy w większej części bez powodów a z kaprysu żołdactwa.

Od takiego kaprysu zależało życie każdego przez dni kilka; np. Walenty Orłowski ze starej emigracyi, ojciec 5 dzieci, zszedł po chleb i mleko, i został aresztowany w sieni, nim wyszedł z domu. Dowgiełło szedł do Dalewskiego i razem z nim został rozstrzelany i z Wernickim. Nic nie wiedząc o takich chwytaniach i rozstrzeliwaniach, d. 23. i 24. maja chodziłem z domu do Palais de l'Industrie, i d. 25. maja dopiero wziąłem z Mairie paszport do chodzenia po mieście (*laisser circuler librement dans Paris Mr.*). Nasza część miasta (Batignolles) bardzo szczęśliwie przebyła wszystkie katastrofy, i najmniej u nas rozstrzeliwano i aresztowano, ale na Montparnasse wszystkich przechodzących chwytano i prowadzono na garę, gdzie Jł. Cissey do każdego przyprowadzonego się odzywał: *passez à gauche* i każdego zaraz rozstrzeliwano.

— Stowarzyszenie pisarzy dramatycznych przeszło d. 1 lipca 55 głosami przeciw 37 do porządku dziennego nad wnioskiem Montépina: aby Rochefort, Pyat i kilku innych członków lub zwolenników komuny zostało wykreślonych z Towarzystwa.

Opinion nationale pisze: Mówią, że rząd zamierza niezredukować podpisów na nową pożyczkę, które wynosiły 5 miliardów, lecz zatrzymać ją, jeśli podpisani na to przystaną. Każdemu służyłoby prawo cofnąć swój podpis albo zostawić całą podpisaną kwotę. Oczywiście, że zgromadzenie narodowe musiałoby orzec pod tym względem. W każdym razie pożyczka, która przeszła w stałe ręce, ma nie być zredukowaną.

Z Rouen donoszą: Urzędowe obwieszczenie tutejszego prefekta mówi: Smutne zajścia zdarzyły się: rzucano kamieniami na Prusaków płynących w łodzi Sekwaną. Jenerał Bentheim zawiadamia mnie, że jeśliby jeszcze raz zaszło coś podobnego, to główno dowodzący jenerał Manteuffel wyda kaz uderzenia z bronią w ręku.

Niemcy. Komitet ruchu stronnictwa starokatolickiego w Monachium (tak się przezwali zwolennicy Döllingera) żąda w podaniu swojem z d. 1. b. m. do rządu, udzielenia tej sekcie jednego kościoła w Monachium wraz z wszystkiemi przedmiotami do służby kościelnej potrzebnemi, oraz dochodami stosownemi w celu uposażenia profesora Friedricha i innych księży katolickich, którzyby z nim się łączyć chcieli; tudzież, aby rząd polecił proboszczom katolickim na prowincyi, aby narzeczonych, którym odmawiają ślubu, albo gdzieby tylko obecność księży była wymaganą, nie odmawiali bezwarunkowo udzielenia go.

— Naczelny gubernator Alzacyi, jenerał hrabia Bismark-Bohlen wydał pod d. 28 z. m. rozporządzenie z powodu zaburzeń wynikłych podczas przechodu jeńców w Alzacyi. Przedewszystkiem wracającym jeńcom francuskim, jeśli nie są miejscowi, nie wolno pozostać w kraju; jeśli zaś są z Alzacyi, nie wolno nosić munduru francuskiego. *Gaz. Strasburgska* jak również *Gaz. Mülhuska* donoszą, że podczas przeprowadzenia jeńców francuskich pod eskortą pruską, ludność uderzyła na eskortę. Pierwsza z tych gazet (urzędowa) oświadcza, iż rząd nie wymaga przywiązania od mieszkańców, ale po prostu posłuszeństwa. Dotychczas postępował on łagodnie, lecz potrafi użyć także surowych środków.

Anglia. Z Londynu piszą do *Köln. Ztg*: Claremont i Twickengham, długoletnie rezydencye książąt orleańskich, opustoszały obecnie. Wygnaniu książąt z Francyi położony został kres i głowy rodziny orleańskiej wróciły do swego kraju rodzinnego. Książę Chartres, który służył w armii jenerała Chanzy pod przybranem nazwiskiem Lefort'a, oraz stryj jego książę Joinville, który starał się nadaremnie o przyjęcie go do armii francuzkiej, znajdują się od niejakiego już czasu we Francyi. Książę Aumale i hrabia Paryża wraz z rodziną, opuścili dopiero teraz Anglię z zamiarem zamieszkania tymczasowo w Randon, w Owernii, i przeniesienia następnie swej rezydencyi do Chantilly, jak skoro wojska pruskie opuszczą departament Oise.

Wygnana rodzina królewska potrafiła zyskać sobie w Anglii pobre imię; każdy bowiem zgodzi się na to, co powiada *Times*, że bawiąc w tym kraju przez 23 lata wśród trudnych okoliczności, nie dopuściła się ona niczego takiego, czem mogłaby narazić się rządowi angielskiemu. Rodzina orleańska połączona była węzłami pokrewieństwa i ścisłej przyjaźni z królową Wiktoryą, która z drugiej strony była w przymierzu z Napoleonem III. Książęta orleańscy bywali często w towarzystwach angielskich i wiedzieli dobrze, że większość Anglików spoglądałaby bardzo niechętnie na nowy przewrot dynastyczny we Francyi.

Nikt nie może powiedzieć, — dodaje *Times*, — ażeby dlali słowem lub czynem rządowi angielskiemu powód do życzenia, iżby obrali inny jaki kraj dla swego pobytu. W swych zwykłych zatrudnieniach, stosowali się oni do zwyczajów angielskich. Zyskali oni wielkie sympatye w Anglii przez swą dobroczynność i towarzyskość, słowem, zachowywali się z godnością, jaka przystoi wygnanej rodzinie królewskiej. Prace literackie niektórych z członków tej rodziny, znamionują ich charakter, chciwy pracy, lecz nie całkiem może wolny od ambicyi. Dzieła ich nie miały cechy politycznej, lecz pomimo to, nie trudno było znaleźć w nich doniosłość polityczną."

Times ma tu na myśli książkę napisaną przez hrabiego Paryża o stowarzyszeniach rzemieślniczych angielskich (pisał on także o przesileniu w przemyśle bawełnianym, o kościele państwowem w Irlandyi i t. d.), oraz dzieła militarne księcia Joinville. Pismo pomienione wynurza zresztą nadzieję, że książęta wyciągną korzyść z doświadczenia, przez jakie przeszli, i nie rzucą się zbyt śmiało na widownię walki, w zaufania na urok wyrazów: lojalność, wolność i konstytucyonalizm.

Sprawy krajowe.

W sprawie zwinięcia lwowskiego zakładu medyczno-chirurgicznego ogłasza dr. Rożański co następuje:

Przypominają sobie czytelnicy, że zniesiona w zasadzie lwowska instytucya chirurgiczna, ma w rzeczywistości trwać jeszcze lat przynajmniej trzy, gdyż oprócz obecnych uczniów, którzy mają skończyć studya, mogą być jeszcze na rok szkolny 1871/2 przyjmowani nowi kandydaci. Otóż Wydział krajowy wziął w tej sprawie godną pochwały inicyatywę, i pod dniem 19 maja b. r. wystosował do namiestnictwa następujące pismo:

„Co do zwinięcia szkoły chirurgicznej, pozwalamy sobie zrobić następujące uwagi:

„Gdy uznanem zostało, iż szkoła ta nie jest potrzebną, pożądanem byłoby, zdaniem naszem, ażeby do niej nowi kandydaci przyjmowani nie byli, gdyż przez to istnienie jej o rok nietylko bez korzyści, lecz nawet ze stratą dla kraju i dla funduszu edukacyjnego będzie przedłużonem. W szkole tej znajduje się obecnie uczniów, o ile wiemy, na 1szym roku 9, na 2gim 5, na 3cim 17, razem więc 31, dla których przez lat 3 utrzymywaną ma być szkoła, kosztująca rocznie kilkanaście tysięcy złotych. Ponieważ podobna szkoła istnieje w Ołumuńcu, gdyby więc c. k. ministerstwo zadekretowało natychmiastowe zamknięcie szkoły tutejszej, i wyznaczyło jej uczniom zasiłek potrzebny do ukończenia nauk w Ołomuńcu, osiągnięto by znaczną oszczędność, która daleko praktyczniej dałaby się użyć na podniesienie krakowskiego wydziału medycznego. W nadziei, że świetne c. k. namiestnictwo zechce uznać słuszność powyższych uwag, upraszamy aby zechciało udzielić ich c. k. ministerstwu, i poprzeć je ze swej strony."

Prócz Wydziału krajowego ujęło się za tą samą sprawą i Towarzystwo lekarskie tutejsze, i pod d. 1. lipca b. r. wystosowało do namiestnictwa następujące pismo:

„Postanowieniem cesarskiem z dnia 20. marca b. r. poleconem zostało zwinięcie zakładu medyczno-chirurgicznego we Lwowie. Ostatni jednak termin do przyjmowania uczniów rozciągniętym został na rok szkolny 1871/2. Zważywszy, że postanowieniem owem Najj. Pana, zdecydowanem został los instytucyi, uznanej powszechnie za anachronizm rozwojowi obecnemu nauk przyrodniczych nieodpowiedni, w skutkach mieszkańcom szczególnie na prowincyi wprost szkodliwy, a wychowanków swych skazujący na fałszywą pozycyę pod względem prawnego wykonywania zawodu; zważywszy, że dozwalenie przyjmowania jeszcze uczniów na rok szkolny 1871/2 oddala na lat przynajmniej trzy upragnioną przez kraj cały chwilę zwinięcia przestarzałej instytucyi:

„Towarzystwo lekarzy galicyjskich uchwaliło na posiedzeniu z d. 1. lipca b. r. upraszać wys. c. k. namiestnictwo, aby raczyło przedstawić wys. c. k. ministerstwu potrzebę zwinięcia lwowskiego zakładu medyczno-chirurgicznego już z końcem bieżącego drugiego kursu szkolnego 1870/1.

„Co zaś do kilkunastu uczniów, kończących po ten czas 1szy i 2gi rok szkolny, dla których zresztą utrzymywania osobnego zakładu do końca ich studjów zupełnie się nie opłaci, towarzystwo lekarzy galicyjskich nie przesądza, czy i w jaki sposób wys. c. k. władze ułatwić im mogą możnośc kończenia gdzieindziej nauk rozpoczętych."

Odezwę Wydziału krajowego przydzielił p. szef namiestnictwa Radzie sanitarnej do zaopiniowania. Przedstawienie Towarzystwa lekarskiego pójdzie zapewne tą samą drogą. Ponieważ właśnie w tych dniach sprawa ta ma być w Radzie sanitarnej roztrząsaną, przeto nie od rzeczy jest podnieść ją w organie publicznym, aby opinia kraju przyłączywszy się do zdania Wydziału krajowego i Towarzystwa lekarskiego, wywarła zbawienny nacisk na władze rządowe.

Uwagi godnym szczególnej jest wzgląd na koszta, podniesiony słusznie w obu przytoczonych przedstawieniach. Przecież dla 14stu uczniów utrzymywać przez lat 2 osobną szkołę, byłoby niestosownem. O przyjmowaniu bowiem jeszcze przez rok nowych kandydatów, logicznie rzecz biorąc, i mowy być nie może.

Znieść szkołę jako nieodpowiednią i jednocześnie pozwalać na przyjmowanie do niej nowych uczniów, byłoby prawdziwą „contra dictio in adjecto."

Tuszę, że podzielając powyższą opinię, wszystkie pisma publiczne w Galicyi sprawę tę, dla kraju i nauki niepoślednią, podniosą i poprą.

Dr. Rożański.

Do powyższego ogłoszenia nadesłał profesor dr. Gatcher następujące wyjaśnienie:

Rozporządzenie cesarskie względem zwinięcia zakładów medyczno-chirurgicznych, między temi i lwowskiego, pochodzi z dnia 20. marca b. r. a nadeszło do Lwowa w końcu marca. Ale jeszcze na posiedzeniu krajowej Rady sanitarnej z d. 6 marca b. r., dr. Gatscher postawił wniosek względem zwinięcia tego zakładu, który też jednomyślnie został przyjętym. Kiedy już z końcem marca nadeszło owo rozporządzenie cesarskie, a w niem postanowienie, aby na rok 1871/2 przyjmować jeszcze uczniów do I. klasy, postawił dr. Gatscher w kraj. Radzie sanitarnej drugi wniosek względem zamknięcia z początkiem roku szkolnego 1871/2 I. klasy zakładu medyczno-chirurgicznego we Lwowie, i ten wniosek został przyjętym, ale załatwienie jeszcze od wyższej władzy nie nadeszło.

Kronika.

— **Mianowania.** Minister i szef ministerstwa rolnictwa, mianował referenta lasowego przy krakowskiej powiatowej komisyi szacunkowej Jana Lizaka inspektorem lasów przy rządzie krajowym na Bukowinie.

— **Obwieszczenie**. C. k. prezydyum Namiestnictwa rozpisuje uzupełniający wybór jednego człon-

ka rady powiatowej w Rudkach z grupy większych posiadłości na dzień 25. lipca b r.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie zaś i miejscu wyborów zawiadomieni będą wyborcy kartkami legitymacyjnemi, które im doręczonemi zostaną

— Przy odbytem dnia 1. lipca b. r. w obecności komisyi wybranej z Rady państwa dla kontroli długu państwa 34te losowanie pożyczki loteryjnej z roku 1854, wyciągnięto następujących 26 seryj:

12, 75, 103, 279, 466, 761, 996, 1025, 1152, 1261, 1486, 1756, 1842, 2027, 2212, 2331, 2361, 2442, 2727, 2931, 3429, 3476, 3541, 3550, 3794, 3912.

Losowanie numerów wygrywających w tych seryach zawartych, odbędzie się dnia 2. października 1871 roku

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

— **Wiadomości wojskowe** Ćwiczenia milicyi krajowej odbędą się w roku bież. od 17. aż do 30. września i to równorześnie w każdej stacyi ewidencyjnej. Do ćwiczeń tych wezwani są wszyscy oficerowie milicyi nieczynnej, tudzież wszyscy sierżanci i trębacze, asenterowani w r 1860, nakoniec wszyscy landwerzyści, którzy ćwiczyli się w r. 1870.

Od 1. sierpnia r. b. mają wszyscy oficerowie landwery nieczynnej przedkładać swe kwity w celu potwierdzenia miejsca pobytu i zachowania się, nie miejscowym komendom wojskowym, lecz miejscowym biórom ewidencyjnym obrony krajowej.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** członków lwowskiego oddziału Towarzystwa przyjaciół oświaty ludowej odbędzie się jutro we czwartek o godz. 6 po południu w sali ratuszowej.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa pedagogicznego** odbyło się dnia 2. b m. w sali ratuszowej. Członkowie zgromadzili się dość licznie. Po dopełnieniu przedwstępnych formalności, zabrał głos p. Strzelecki i postawił następujący wniosek:

Poleca się zarządowi, ażeby wybrał z grona swego komisyę, którąby wcześnie zajęła się ułożeniem programu wykładów dla kobiet i postarała się o prelegentów. Komisya ta ma się postarać o siły jak najlepsze na polu naukowem i mogłaby kobiety do swego grona przyciągnąć.

Wniosek ten zostaje bez dyskusyi przyjętym.

Następuje sprawozdanie co do biblioteki i sprawozdanie pana Soleckiego z czynności kółka pedagogicznego.

Następnie odczytał prof. Samolewicz ustęp ze sprawozdania przeznaczonego dla Wydziału krajowego, który go wysłał za granicę, celem zwiedzenia szkół gimnazyalnych i realnych Sprawozdanie to niekorzystne rzuca światło na szkoły w państwie austryackiem, a względnie w Galicyi.

Po odczytaniu tego sprawozdania, które dało powód do różnych uwag i wniosków, postawił p. Sobieski wniosek tej osnowy:

„Ma się wypracować do Rady szkolnej krajowej memoryał z prośbą, by Rada szkolna wydała:

1. ustawę tyczącą się karności w szkołach, zastosowaną do stosunków krajowych i narodowych;

2. instrukcyę porządkującą nauczycielstwo domowe;

3. aby podniosła powagę ustaw istniejących, tyczących się umieszczania uczniów na stancyi, również wydalania się uczniów ze szkół przed końcem roku szkolnego."

Prof. Rodecki widzi wszystko złe, poruszone w odczycie w nieodpowiedniem wychowaniu młodzieży Stawia więc trzy wnioski:

1. Ażeby przez czasopisma w stosownych artykułach wykazać publiczności, iż brak karności w szkołach pochodzi ze złego wychowania młodzieży, w czem najwięcej winni rodzice

2. Ponieważ brak karności w szkołach przypisać należy po części też brakowi doświadczenia ze strony niektórych młodszych nauczycieli, przeto należy tych nauczycieli zawezwać, ażeby korzystali z doświadczeń starszych i rady tychże zasiągali, nareszcie, by uczęszczali na zebrania pedagogiczne.

3. Postarać się o silniejsze poparcie nauczycieli u władz wyższych. Często bowiem zdarza się, że gdy nauczyciel skarci ucznia za jakieś przewinienie, ten czuje się pokrzywdzonym i idzie zaraz do przełożonego zakładu na skargę, który najczęściej pragnąc popularności i wziętości, daje słuszność uczniowi nawet w obec nauczyciela. Stan taki podkopuje zupełnie karność w szkole Już dawniej podawano ze strony grona nauczycieli zażalenia w tym względzie do władz wyższych. Dawniejszo władze jednak czując się wyższemi nietylko co do mądrości, ale i co do mocy, miasto usunięcia złego, dawały jeszcze nieraz nosa nauczycielom.

Przy głooswaniu przyjęto wniosek prof. Sobieskiego względem wypracowania memoryału do Rady szkolnej krajowej.

Następuje wybór przezesa Głosujących 44 Pan Sobieski otrzymuje 42 głosy. P. S. dziękując za położone w nim zaufanie, nie przyjmuje wyboru, tłumacząc się brakiem czasu.

Przy powtórnem głosowaniu obrano prezesem pana Samolewicza. Czy przyjmie wybór, niewiadomo — oddalił się bowiem przed sprawdzeniem wyboru.

Skarbnikeim obrano pana Zwierkowskiego.

— **Wykaz osób aresztowanych we Lwowie.** C. k dyrekcya policyi we Lwowie uwięziła w czerwcu b. r. 733 osób. Z tych oddano sądom 111, policya jako sąd ukarała 39, a w własnym zakresie działania 583 osób Wydaliła szupasem ze Lwowa 133, magistratowi oddano celem zbadania przynależności 1, a do przymusowych robót 13 osób. W szpitalu umieszczono 36 syfilitycznych i 1 innych chorych.

— **Wykaz osób aresztowanych w Krakowie.** W miesiącu czerwcu b. r. organa krakowskiej dyrekcyi policyi aresztowały osób 455. Z tych oddano sądom cywilno karnym 85, a mianowicie: za gwałt publiczny 5, za wydawanie podrobionego banknota 1, za dzieciobójstwo 1, za kradzież 56, za sprzeniewierzenie 1, za oszóstwo 6, za obrazę straży 14, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 8, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 4 Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca pobytu, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i z domu przytułku i t. d. 169. W szpitalu umieszczono nierządnic 8. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, pijaństwo, ekscesa i t. d. 183. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 74 osób, a mianowicie: za powrót z wydalenia 1, za przewinienia w służbie 24, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 9, za pozostawienie koni bez dozoru 10, za spieszną i nieostrożną iazdę 8, za tamowanie przejście 1, za przekroczenie przepisów meldunkowych 5, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 14

Przemyśl 2 lipca. Przybyli tutaj arcyksiążę Wilhelm, inspektor jeneralny artyleryi, i arcyksiążę Leopold, inspektor jeneralny inżynieryi, wraz z jenerałem Thomas. Dziś przybył tu rannym pociągiem i zastępca komenderującego ze Lwowa. Objeżdżają okolice i robią plany. Ważyć się ma teraz o rozstrzygnięcie kwestyi, czy pod Jarosławiem lub Przemyślem ma być obóz oszańcowany. Podobno szala ma się przechylać za Przemyślem, jako punktem z kąd się rozchodzą trzy ramiona kolei i pięć dróg bitych, do Dobromila, Birczy, Dubiecka, Jarosławia i Lwowa. (*Gaz. nar.*)

— **Kradzież** W Baligrodzie w powiecie liskim skradziono w nocy 20. z. m woźnemu tamtejszego c. k sądu powiatowego 1000 zł. w banknotach i srebrze. Złodzieja schwytano i znaleziono przy nim znaczną część skradzionych rzeczy. Jestto złoczyńca nałogowy, gdyż popełnił tę kradzież zaraz po odsiedzeniu 4tygodniowego więzienia za taki sam występek.

— **Piorun** uderzył 19. z. m. wieczorem w wieżę kościoła w Tuchowie w powiecie tarnowskim. Zaczęło się już palić wiązanie, ale ogień spiesznie ugaszony został.

— **Samobójstwo** W Zalasowej w powiecie tarnowskim powiesił się 12. z. m Tomasz Kantor, rezerwista 57 pułku piechoty. Z oględzin lekarskich okazało się, że Kantor powiesił się będąc pianym.

— **Morderstwo** W lasach koło Rudnik w powiecie podhajeckim znaleziono zwłoki Meschulima Weinberga, który przez niewiadomych sprawców zamordowany został. Zbrodniarze zdarli z trupa buty i zabrali znalezione przy nim pieniądze.

— **Pożary.** Dnia 21. czerwca zgorzała w Radgoszczy w powiecie dąbrowskim zagroda włościańska. Ogień miał być podłożony. Szkoda wynosi 1500 zł. — Dnia 12 czerwca zgorzała w Wirchomli w powiecie nowo sądeckim zagroda włościańska. Ogień miał być podłożony. Szkoda w części zabezpieczona wynosi 600 zł. — Dnia 12. czerwca zgorzała w Medenicach w powiecie drohobyckim zagroda włościańska Ogień miał być podłożony. Szkoda wynosi 3 000 zł — Dnia 16. czerwca zgorzała w Kolankach w powiecie horodeńskim zagroda włościańska. Przyczyna pożaru niewiadoma. Szkoda niezabezpieczona wynosi 250 zł

— Donosiliśmy już, że w Wiedniu ma się odbyć ślub pewnego Polaka z milionową kapitalistką z Ameryki. Państwo młodzi poznali się w podróży, a miliony te, to nie złotówki, lecz dolary, słowem posag miał wynosić aż 2 miliony dol. czyli 4 miliony złr. Otóż *Presse* daje dziś obszerny opis obrzędu ślubnego p. Ludwika, który jednak zakończył się różnemi przykremi zajściami i oparł się aż o Linz, dokąd państwo młodzi wyjechali. Okazało się bowiem, że posag jakoś jest o sto razy mniejszy, a długi przez narzeczonego zaciągnięte na rzecz posagu, dość znaczne, i sprowadziły proces

— **Zaburzenia w Królewskiej hucie.** O zaburzeniach tych, o których podaliśmy już przedwczoraj krótką wiadomość, pisze korespondent *Breslauer Zeitung:* „W tej chwili wracam z nowego rynku, gdzie mieszka radca górniczy p. Mertzen Przed tem mieszkaniem roją się nieprzejrzane tłumy ludu, uzbrojone w topory i kije. Wszystkie sklepy zamknięte. Burmistrza Goetzla wytrącają z mieszkania radcy górniczego i okładają kiami aż do krwi; samego radcę tłum ściga w ogrodzie, dokąd się schronił wraz z dwoma policyantami Ze wszystkich stron ugoniają za urzędnikami górniczymi.

„Wracając, spotkałem burmistrza Beyera z Gorlic, który wiózł z sobą katolickiego proboszcza Delocha i kapłana Łukaszczyka, aby ci lud starali się uśmierzyć.

„Zawiadomiwszy, o tem, co się działo, redaktora „*Katolika*" (p. Miarkę), powróciłem napowrót na rynek i ujrzałem, jak tłumy po większej części z odkrytą głową stały dokoła katolickiego księdza, który przemawiał do nich po polsku, ale w skutek wielkiego turkotu wozów przejeżdżających i wzburzonego usposobienia ludu, nie mogłem rozumieć co mówił; słyszałem tylko okrzyk tłumu „Będziemy wszyscy czekać."

„Deputacya rozsądniejszych górników udała się do redaktora „*Katolika*", ażeby dał radę i zechciał lud publicznemi odezwami uśmierzyć. Od dwóch dni świętuje około 6.000 robotników; transportu węgla do huty nie dopuszczają górnicy, aby zmusić tym sposobem do zawieszenia robót."

Jak już wiemy, zaburzenia te zakończyły się bardzo tragicznie. Przywołane wojsko użyło broni, i zamordowało 7 górników, a 20 przeszło raniono.

Ostatnie wiadomości.

Z Wiednia. Izba panów zebrała się dnia 4. b. m, aby obradować nad budżetem, a zebrała się bardzo licznie. Między innymi byli obecni arcyksiążęta Karol, Ludwik-Ernest, Rajner, kardynałowie Rauscher i Schwarzenberg, książę arcybiskup Tarnoczy, arcybiskup Sembratowicz, książę biskup Wierry, książę biskup marburski. Projekt ustawy o udzielenie zapomogi miastu Tachau (za topionemu), znalazł poparcie ze strony kard. Schwarzenberga i uchwalony został jako naglący w całości.

Następnie przyszło przedłożenie budżetowe pod ogólne rozprawy. Hr. Antoni Auersperg zwrócił uwagę na częstą opozycyę Izby wyższej przeciw federalizmowi, położył nacisk na konieczność wyborów bezpośrednich, nazwał zadanie podjęte przez ministerstwo, nierozwiązalnem, uważa ugodę z Galicyą za możebną, ale zaspokojenie Czechów i Słoweńców mogłoby nastąpić jedynie na koszt Niemców, oświadcza w końcu w imieniu swoich przyjaciół politycznych, że ze względu na zaspokojenie potrzeb państwa, należy przystąpić do obrad nad budżetem przyjętym przez Izbę deputowanych, przez co jednak nie chcą oni wyrazić zaufania dla rządu, którego dążności zostają w sprzeczności z objawianemi wielokrotnie przez Izbę wyższą zapatrywaniami.

Po Hasnerze, który zwraca się przeciw rozdarciu patryotycznego uczucia jedności państwa, przez przeniesienie władzy państwa do krajów koronnych, zabrał głos Dietl z Krakowa i wyraził zaufanie Galicyi do obecnego rządu, przeciw któremu przeciwnicy jego nie zdolni są podnieść żadnej pozytywnej skargi; mniema on, że rząd obecny gdyby został obalonym, byłby ostatnim rządem liberalnym. a po nim przyszłoby chyba tylko panowanie szabli.

Po Dietlu i Kraussie przemówił hr. Gołuchowski, oświadczając że tak on jak i liczni jego towarzysze mają do obecnego gabinetu zupełne zaufanie.

Po zamknięciu dyskusyi ogólnej, zabrał głos prezydent ministrów. Oświadcza on, iż wartość konstytucyi w ogólności na tem zależy aby tworzyła taki fundament prawny istoty państwa, na którąby nikt nie uderzał Bezpośrednie wybory dałyby powód do ciągłego przeciwieństwa między Radą państwa a sejmami. Całkowite oderwanie Rady państwa od sejmów byłoby najbrutalniejszem pogwałceniem ducha istniejącej konstytucyi. Prezydent ministrów położył nacisk na to, iż w obecnej chwili, ze względu na ogólną sytuacyę polityczną świata, nadzieja ugodowego załatwienia wewnętrznych sporów w łonie państwa stała się pewniejszą. Głównym celem działań rządu jest ogólne uznanie i umocnienie konstytucyi. Obawy upośledzenia Niemców nie mają podstawy.

Następnie przyjęto cały preliminarz budżetowy ryczałtowo; ustawę finansową uchwalono bez dyskusyi, i przyjęto 25 rezolucyj, zaproponowanych przez komisyę.

Do *Czasu* piszą z Wiednia pod dniem 3. lipca:

Podkomitet wydziału konstytucyjnego w Radzie państwa uchwalił na posiedzeniu swojem w sobotę, sprawę galicyjską zasadniczo wnieść jeszcze w tej sesyi o tyle na pełne posiedzenie Rady państwa iżby się wydział konstytucyjny zgodził na przedstawienie tejże (przez wybranego *ad hoc* sprawozdawcę Dra Herbsta), aby Izba co do odrębnego stanowiska Galicyi, rzecz jako kwestę zasadniczą (*Prinzipien-Frage*) przed rozejściem się teraz jeszcze rozstrzygnęła; poczem wydział przystąpiłby do traktowania sprawy rezolucyjnej w szczegółach.

Czas podając powyższą korespondencyę pisze z swej strony:

Jeżeli dajemy powyższą wiadomość otrzymaną z Wiednia, nie od naszych stałych korespondentów bez żadnego zastrzeżenia, to zarówno ze względu na źródło, z którego ją odbieramy, jak i dla tego że odpowiada ona planom centralistycznym Dopóki nie było Czechów w Radzie państwa, rezolucya galicyjska narażoną była na opór centralistów: gdyby Czesi przybyli, wypadałoby pozbyć się Polaków a nie ma na to innej drogi, jak wykluczyć Galicyę. Wykluczenie to możeby niektórzy poczytali za najwyszy szczyt autonomii, my zaś za środek rządzenia Galicyą w razie danym bez konstytucyi i bez parlamentu.

Z Paryża 3. lipca. Rezultaty wyborów są dotychczas mniej więcej następujące: Departamenta Loiret, Charente, Seine-Inferieure, Cotes du Nord i Cher powybierały konserwatywnych kandydatów; Vienne wybrało byłego deputowanego za cesarstwa, Subeyrana. Reszta znanych wyborów w departamentach wypadła w duchu republikańskim; tylko mała część jest wątpliwych. Jenerał Faidherbe wybrany trzykrotnie, Denfert dwukrotnie.

Wybory paryzkie w 166 z 350 sekcyi wydały następujący rezultat: Wołowski, André, Corbon, Gambetta (42 000 głosów). Flavigny, Kestner, Freppel. Prawdopodobnie dopiero pozajutro ostateczny rezultat będzie wiadomy.

Z Florencyi 3 lipca. Komisya obrony krajowej skończyła czynności swoje. Obejmują one trzy kategorye wymagające 350 milionów frank. W pierwszym rzędzie stoi umocnienie Rzymu, Spezzii, Bononii i Alessandryi, kosztem 25 do 30 milionów. Minister skarbu przedłoży izbie wniosek w tym względzie. Nowy plan podatkowy nakazuje odbycie katastru po wsiach.

Telegramy „Unii."

Paryż 4. lipca. Pacyfikacya Algieru jeszcze nie zupełnie pokonana. Z Tulonu wysełają znaczne oddziały wojsk.

Ateny 4. lipca. Oświadczono oficyalnie, że podróż króla greckiego do Ems, wcale żadnych politycznych nie ma celów.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Wł. Skrzydylka.

Kursa z dnia 4. lipca 1871.

godz. 1 min. 45 popołudniu.

Wiedeń. Akcye banku franco-austr. 111.40 Akcye kredyt. węg. 110.25 Anglo-austr. 259.20. Akcye Karola Ludw 248.50 Kolej siedmiogrodzka 172.50. Kolej południowa 173.40. Kolej Alf. 177.00 Kolej państwowa — —. Kolej lwowsko-czerniowiecka 175.00. Napoleondor 9.84. Kolej wsch. 162.75. Kolej północna 215.00 Kolej Rudolfa 162.50. Kolej węg. wschodnia 84.75. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 75.20. Losy z 1864 roku 128.25. Usposobienie: stałe.

Pociągi kolei żelaznej (na głównym dworcu kolej Karola Ludwika).

(Podług zegaru lwowskiego)

Odchodzą ze Lwowa do Krakowa „ „ 6 m. 42 rano
„ „ 8 „ 7 wiec
„ „ 3 „ 30 rano.

Ze Lwowa do Czerniowiec 8 godz. 32 min. rano.
12 „ 20 „ w nocy.
„ „ Brod. i Złoc. 8 „ 52 rano.
„ „ „ „ 11 „ 50 wieczór.

Przychodzą z Krakowa do Lwowa o godz. 7 m 37 rano.
„ „ „ o „ 11 wieczór.
„ „ 8 wieczór.

Z Czerniowiec do Lwowa 7 godz. rano.
2 „ 30 min. w nocy.
„ „ z Brod. i Złoc. „ 7 „ 24 wiecz
„ „ „ „ „ 2 „ 50 w noc

Pociągi kolejowe na stacji lwowskiej Podzamcze.

Odchodzą do Brodów i Złoczowa o g. 9 m. 11 rano.
„ „ „ o „ 12 „ 12 wiecz.

Przychodzą do Lwo. z Brod. i Złocz o „ 6 „ 53 wiecz.
„ „ „ „ „ o „ 2 „ 19 w nocy

Lwów, z Izby handlowej dnia 4 lipca.

	płacą zł wal a	żądają
I. Akcye za sztukę		
Kolei gal. Karola Ludwika	249 00	249 75
Kolei Lwow.-Czerniow.-Jassy	174 50	175 50
Banku hip. g. z wpł. 50%	120 00	121 50
„ krajow. z wpł. 40%	00 00	70 00
II. Listy zastawne za 100 złr.		
Tow. kred. gal. w. a. 5%	84 50	85 00
Tow. kred. gal. w. a. 4%	75 00	75 75
Banku hipot. galic. 6%	89 50	90 00
Galic. zakładu kred. włościańskiego	91 00	91 75
III. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galic.	75 10	75 60
Pożyczki głodow. z r. 1866 po 7%	100 00	100 50
IV. Monety.		
Dukat holenderski	5 75	5 81
Dukat cesarski	5 78	5 83
Napoleondor	9 75	9 84
Półimperyał rosyjski	9 95	10 12
Rubel srebrny rosyjski	1 90	1 95
„ papierowy „	1 62	1 63
Pruskie bilety kasowe	1 83	1 84
Srebro	121 00	122 50
Wiedeń dnia 29. czerwca.		
Papiery państwa ustr.		
5% renta austr. w. a.	59 15	59 16
„ „ „ srebrem	68 90	69 10
pożyczka ost. z r. 1839	296 10	298 00

	płacą zł. wal. a.	żądają
Pożyczka loter z r 1854	94 50	95 50
„ „ „ 1860	99 90	100 10
„ „ „ 1864	127 25	127 50
„ podatk „ 1864	000 00	00 00
Listy zastawne domen.	123 25	123 50
Oblig. indemniz galic	75 20	75 50
„ „ bukow	73 50	74 00
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackie	254 00	254 50
Centralny bank	62 00	63 00
Kredytowy zakład	285 30	285 50
Franko-Austryackie	116 00	116 25
Galicyjskie dla handlu i przem	000 00	100 00
Generalbank	91 00	91 50
Hipoteczny bank galicyjski	136 00	136 00
Krajowy bank galicyjski	00 00	00 00
Narodowy bank austryacki	773 00	775 00
Vereinsbank	108 00	108 50
Akcye przemysłowe.		
Budownicz Towarz. austr.	82 60	82 80
Borysł. Petrol. Comp	00 00	00 00
Forstpr. Hand. Gesell.	36 00	36 50
Akcye kolejowe.		
Alföldzka	176 00	177 00
Karola Ludwika	249 00	249 50
Północna Ferdynanda	2297 00	2300 00
Franciszka Józefa	201 00	201 50

	płacą zł. wal. a.	żądają
Lwowsko-Czerniow. Jassy	174 05	176 50
Rudolfa	161 75	162 25
Siedmiogrodzka	173 25	173 75
Staatsbahn	425 00	426 00
Południowa	178 25	178 50
Tramway wied	219 20	220 00
Łupkowska	163 50	164 00
Węgierska północna	164 00	164 50
„ wschodnia	85 00	85 25
Listy zastawne.		
Galic. bank hipoteczny 6%	89 60	90 00
Bank włościański galicyjski	91 00	91 50
Tow. kred ziem. gal 4%	76 00	76 00
„ „ „ „ 5%	84 25	84 25
Bank nar. austr. 5% m k	96 90	97 10
Bank nar austr 5% w. a	92 30	92 50
Bodencredit w srebrze 3%	106 25	106 50
Bodencredit w. a. 5%	86 80	87 20
Kol. obl. z pier. 5% (wol od p d prc. srebr)		
Alföldzka kolej	88 90	89 10
Ferdynanda północna	106 25	106 50
Karola Ludwika dawn.	106 00	106 50
„ „ z r. 1867	100 00	100 50
Lwow.-Czern -Jas. z r. 1867	90 50	91 25
„ „ „ z III em	84 40	84 60
Rudolfa	91 50	91 50

	płacą zł. wal. a.	żądają
Siedmiogrodzkiej	89 30	89 65
Południowej kolei	110 40	110 60
Państwowej kolei	136 50	137 00
(10% podat. prc. srebr.)		
Czeska zachodnia	96 00	96 50
Elżbiety nowa	102 50	103 50
(10% podat., prct. w. a.)		
Elżbiety dawne	92 60	92 80
Ferdynanda północn. m. k.	90 75	91 25
„ „ w. a.	87 00	87 75
Papiery loteryjne.		
Losy zakładu kredytowego	176 75	177 50
„ Rudolfa	15 00	15 00
„ Stanisławowskie	28 00	30 00
„ Keglevich	15 00	17 00
„ hr Palfy	29 00	30 00
„ ks. Salm	39 00	40 00
„ hr. St. Genoi	29 00	30 00
„ ks. Windischgrätz	21 50	22 50
„ hr. Waldstein	23 00	24 00
„ ks. Klary	38 00	39 00
Dewizy (3-miesięczne).		
Hamburg 100 mark. b.	90 90	91 00
Paryż 100 frank.	48 30	48 40
Londyn 10 ft. szterl	123 10	123 70
Frankfurt 100 zł. oł. w p. N.	103 40	103 40

„CHATA"

czasopismo ludowe [z rycinami]
wychodzi we LWOWIE 3 razy miesięcznie z dodatkiem

„NOWIN"

zawierających wiadomości polityczne.

Prenumerata na drugie półrocze, z którem się rozpoczyna 4ty tom tegoż pisma wynosi z przesyłką pocztową 1 złr. wa.

Wszystkie tomy wyszłe są do nabycia po cenie 1 złr. z przesyłką pocztową.

Prenumeratorowie caloroczni otrzymują bezpłatnie kalendarz 6—7 arkuszy druku.

Administracya i Redakcya „CHATY":
Nr. 24. m. ulica kapitulna. 242 4—?



Nie do uwierzenia
ale przecież
prawdziwe.
Oryginalne.
Rzetelne.
Za bezcen

Na wszystkie zegarki 5-letnia gwarancya na piśmie.

Tylko 10 zł. prawdziwy cylinder srebrny z krzyształowemi szkiełkami wskazówką minut, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi i medalionem i listem gwarancyjnym.
Tylko zł. 19.50 srebrny chronometer dobrze pozłacany w ogniu, z podwójną kopertą, pięknie émailowany, wraz z łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i pisemną gwarancyą.
Tylko 14 zł. zegarek ze złota talmi z podwójną nakrywką, sawonet z przyrządem do odskakiwania, ze szkłami krzyształ., werk z niklu, wraz z łańcuszkiem ze złota talmi, medalem i gwarancyą
Tylko 17 zł. prawdziwy angielski anker srebrny, ze szkłami krzyształowemi, pięknie wyrabiany, wraz z łańcuszkiem, medalionem i pisemną gwarancyą.
Tylko 15 lub 18 zł. ANGIELSKI PRINCE OF WALES, remontoar, nowego kalibru, ze szkiełkami krzyształowemi, werk z niklu, w prawdziwym złocie talmi, zegarki te mają przed innemi tę zaletę, że się bez kluczyka nakręcają, do tego zegarka otrzyma każdy łańcuszek ze złota talmi z medalionikiem i pisemną gwarancyą.
Tylko 15 lub 18 zł. mały zegarek damski, prawdziwie srebrny, dobrze w ogniu pozłocony, wraz z łańcuszkiem ze złota talmi, dewizką, medalionem i pisemną gwarancyą.
Tylko 13 zł. srebrny cylinder do odskakiwania, o mocnych szkłach krzyształowych, z łańcuszkiem, medalionem i pisemną gwarancyą
Tylko 22 zł. przedni srebrny anker o piętnastu kamieniach, z łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i pisemną gwarancyą
Tylko 22, 24, 30, 36 zł. przednie remontoary srebrne, ze szkłami krzyształowemi i łańcuszkiem ze złota talmi
Tylko 24, 26, i 28 zł. złoty zegarek damski, z łańcuszkiem, medalionem i pisemną gwarancyą.
Tylko 40 i 48 zł. złoty zegarek damski z dyamentami i długim łańcuszkiem na szyję
Zł. 60, 70, 80, 100 złote remontoary ze szkiełkami kryształowemi.
Zł. 200 i 300 złote chronometry z podw. kopertą.
Łańcuszki złote, długie i krótkie po zł. 20, 25, 40, 60, do 100.
Łańcuszki srebrne po zł. 3, 4, 5, 6, do 12.
Łańcuszki ze złota talmi krótkie po zł. 1. 1 50, 1 60, 2, 3, 4, 5, 6. długie po zł. 1.60, 2.50, 3, 4, 5, 6, 7

Wszystkie moje zegarki są pierwszej jakości, upraszam przeto od innych poślednich odróżnić. Każdy zegarek srebrny lub złoty opatrzony jest puncą urzędu menniczego

ZA PRZESŁANIEM GOTÓWKI LUB ZA POBRANIEM POCZTOWEM
załatwiam każde zamówienie w 24 godzinach, a towar któryby się nie podobał, przyjmuję napowrót.

Nieuregulowane zegarki o 2 złr. taniej. Cenniki bezpłatnie.

Zegarmistrze i kupcy znajdą u mnie wielki zapas zegarków różnego rodzaju, gdyż jedynie sprowadzanie z pierwszej ręki i wielki odbyt pozwalają mi tak tanio sprzedawać.

PHILIP FROMM,
Uhrenfabrikant in Wien.
Rothenthurmstrasse Nr. 9., gegenüber der Wollzeile.

Wszystkich tych, którzy zamierzają gdziekolwiek kupić zegarek, raczą się przedtem do mnie udać pisemnie. 155 15—9

HANDEL
F. KNAUERA



pod złotym Lwem

we **LWOWIE** nr. **46** miasto ma zaszczyt niniejszem zawiadomić, iż otrzymał wielki transport prawdziwej

bawełny pottendorfskiej

i sprzedaje takową **po cenie fabrycznej.**

Niemniej zwracamy uwagę na

PŁÓTNA

bez szwu na prześcieradła.
które równie otrzymał w znacznej ilości i poleca po **nader umiarkowanych cenach.**

Zamówienia na prowincyę uskuteczniają się odwrotną pocztą. 237 4—?

Niżej podpisany ma zaszczyt zawiadomić wysoką Szlachtę i szanowną Publiczność, że przybywa na

JARMARK UŁASZKOWIECKI

pod nr. 98 ulica Pańska

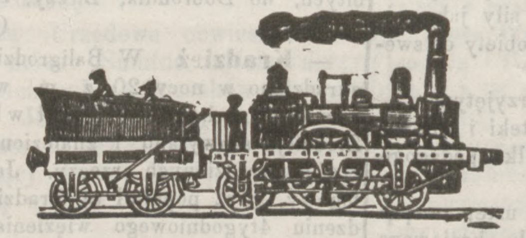
z ogromnym wyborem materyj
wełnianych i jedwabnych,
ŻAKONETAMI, PERKALAMI I PŁÓTNEM

245 3—? również

z ogromnym składem
KONFEKCYJNYM
DAMSKIM I MĘZKIM,
bielizną
STOŁOWĄ I MĘZKĄ
i sprzedawać będzie
po cenach fabrycznych.

Polecając się łaskawym względom uprasza o osobiste przekonanie się o dobroci towarów i niskości cen

uniżony sługa
ZYGMUNT STEIF.



Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska kolej żelazna.

246 2—?

Przerwa ruchu kolejowego między Haliczem a Jezupolem i między Czerepkoutz a Hadikfalva.

Gwałtowne nawalnice i urwanie się chmur uszkodziły kolej żelazną w kilku miejscach.

Powiodło się jednak te uszkodzenia o tyle naprawić, iż od dzisiaj począwszy bezpośredni ruch kolejowy dla **osób, pakunków i przesyłek pospiesznych,** znowu przedsięwzięty być n ogół i tylko w dwóch miejscach podróżni przesiadywać muszą.

Gdy i te dwie przeszkody w najbliższych dniach będą zapewne usunięte, to i przewóz frachtów, dotąd ciągle o ile to uczynić się dało utrzymywany, znowu regularnie zostanie przywróconym.

Przewóz bydła żywego jednak tylko na następujących przestrzeniach jest możliwy: między *Jassami-Roman* a *Hadikfalva*, dalej między *Czerepkoutz* a *Stanisławowem*, i między *Haliczem* a *Lwowem*.

Co do terminów odstawy zwraca się uwagę na obwieszczenie z tejże samej daty.

Lwów dnia 30. czerwca 1871.

Dyrekcya ruchu.

Nakładem i drukiem
ALEKSANDRA VOGLA
w drukarni imienia Ossolińskich we Lwowie,
są do nabycia następujące dzieła:

Dogmatyka ogólna oraz wstęp do ksiąg św. S. i N. Przymierza itd. przez ks. Wł. Jachimowskiego. Cena egzemplarza po 1 złr. w. a.

Dzieło to zaliczyła Rada szkolna na posiedzeniu dnia 1go września 1869 r. w poczet książek dozwolonych do wykładu w c. k. gimnazyach i równocześnie osobnym okólnikiem uwiadomiła dyrekcye.

Dogmatyka szczegółowa dla użytku młodzieży gimnazyalnej 6tej klasy. Tom II. przez X. Władysława Jachimowskiego, Lwów 1869. Cena 1 złr. w. a.

Rada szkolna krajowa rozporządzeniem dto. Lwów 19. sierpnia 1870 r. zezwoliła, aby ta książka za podręczną używana była dla nauki religii w 6tej gimnazyalnej klasie.

Historya Kościoła Chrystusowego potocznie opowiedziana dla nauki i zbudowania przez Dra M. Robitscha, przetłumaczona na język polski i uzupełniona do r. 1863, przez ks. Wł. Jachimowskiego, objętości 31 arkuszy na wielkim medianowym papierze. Lwów 1867. Cena 1 złr. 70 ct.

Tymże nakładem wyszły przytem:

Nabożeństwo chrześcianina katolika na cały rok. Książka do modlenia ułożona przez ks. dr. Soleckiego kanonika kapituły metrop. lwowskiej. Objętość tej książki 47 arkuszy na medianowym papierze. Cena egzempl. oprawn. w skórce, w złoconych brzegach z futerałem . . 2 złr. w. a.

Bóg nad wszystko. Nabożeństwo dla pobożnych chrześcian. Cena egzemplarza broszurowanego . . . 40 ct.
Oprawny w płótno . . . 60 ct.
W złoconych brzegach oprawna w skórce 1 złr.

Książka do modlenia:

Początki życia niebieskiego na ziemi przez złączenie się z Bogiem i Świętymi Jego przez ks. S. Majchrowicza misyonarza Tow. Jezusowego, w płótno oprawna i w futerale po . . . 50 ct.
W skórce oprawna i w złoconych brzegach . . . . . . 1 złr

Nabożeństwo w czasie odpustu Jubileuszowego przez Ojca świętego Piusa IX nadanego, który w archidyecezyi lwowskiej obrz. łać. od dnia 15go sierpnia do ukończenia Soboru obchodzić się będzie. Cena egzemplarza po . . . 20 ct.

Nowenna do Matki Boskiej Niep. Pocz. i Nowenna do Serca Pana Jezusa przy znaczniejszej ilości po zniżonej cenie egz. 10 ct.

Św. Stanisław Biskup Krakowski w obecdziejowej krytyki przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego po cenie . . . 50 ct.

Ojczyzna przez tegoż samego autora. Cena . . . . . . 80 ct.

Pamiętniki ks. Ciecierskiego przeora Dominikanów wileńskich, zawierające jego towarzyszów jego przygody doznane na Sybirze w latach 1797—1801. Cena egzemplarza . . . . 2 złr. 20 ct.

Są także do nabycia:

Szkolne książki jako to: Ćwiczenia łacińskie dla klas wyższych szkół gimnazyalnych przez Trzaskowskiego. Cena egzemp. 70 ct. Także Arytmetyki na I, II, III, IV klasę do nabycia, na każde zamówienie będą na oznaczone miejsce odesłane.

Chcąc ułatwić dla pobożnych chrześcian nabycie książek do modlenia, nakładca uprasza Najprz. duchowieństwo, ażeby za ich pośrednictwem zechcieli od nakładcy zażądać, a nakładca odeszle swoim kosztem i bez pieniędzy, dopiero po rozsprzedaży będą pieniądze odesłane lub nie rozprzedane książki zwrócone.

Właściciel i wydawca: Ks. Otton Hołyński.

W drukarni zakł. narod. im. Ossolińskich pod bezpośr. zarz. uprzyw. dzierz. A. Vogla.